



poniedziałek, 29.06.2026

W Szkole Serca Jezusa- DZIEŃ 20

DZIEŃ 20

XXDar dnia

Nie muszę bać się prosić

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,

XXSłowo Boże

„Každy bowiem, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.”

(Rz 10,13)

XXRozważanie

Nie zawsze łatwo jest prosić.

Czasami boimy się odmowy.

Czasami wstydzimy się swojej potrzeby.

Innym razem jesteśmy przekonani, że powinniśmy poradzić sobie sami.

Także w relacji z Bogiem potrafimy ukrywać swoje pragnienia.

Myślimy:

„Może proszę o zbyt wiele.”

„Inni mają większe problemy.”

„Bóg pewnie ma już dość mojego wołania.”



Dzisiejsze wezwanie Litanii mówi jednak coś zupełnie innego:

Serce Jezusa jest hojne dla wszystkich, którzy Go wzywają.

Dla wszystkich.

Nie tylko dla ludzi świętych.

Nie tylko dla tych, którzy potrafią pięknie się modlić.

Nie tylko dla tych, którzy mają czyste sumienie i uporządkowane życie.

Możesz przyjść do Jezusa także wtedy, gdy jesteś zagubiony.

Kiedy nie potrafisz nazwać tego, co czujesz.

Kiedy kolejny raz prosisz o to samo.

Kiedy Twoja modlitwa składa się jedynie z krótkiego wołania:

„Jezu, pomóż mi.”

Hojność Serca Jezusa nie oznacza jednak, że otrzymamy wszystko dokładnie tak, jak sobie wyobrażamy.

Bóg nie jest kimś, kogo można przekonać odpowiednią liczbą modlitw, aby spełnił każdy nasz plan.

Jego hojność jest większa.

Jezus daje nam to, co naprawdę prowadzi do życia.

Czasem daje rozwiązanie.

Czasem wskazuje nową drogę.

Czasem zamyka drzwi, przez które bardzo chcieliśmy przejść.

Czasem nie usuwa cierpienia, ale daje siłę, aby przez nie przejść.

Niekiedy prosimy o zmianę sytuacji, a On zaczyna od przemiany naszego serca.

Możemy być pewni jednego:

nikt, kto szczerze woła do Jezusa, nie odchodzi z pustymi rękami.

Może nie zawsze otrzyma to, czego oczekiwał.

Ale otrzyma obecność.

Światło.

Łaskę.

Siłę potrzebną na kolejny krok.



Serce Jezusa nie skąpi miłości.

Nie prowadzi rachunku naszych prośb.

Nie mówi:

„Już wystarczy. Wczoraj też prosiłeś.”

On zaprasza:

„Przyjdź. Powiedz Mi, czego potrzebujesz. Zaufaj, że wiem, co jest dla ciebie dobre.”

Dzisiaj możesz więc przestać udawać przed Jezusem, że wszystko jest w porządku.

Nie musisz być silny.

Nie musisz znać rozwiązania.

Wystarczy, że zawołasz.

Jego Serce jest otwarte.

☒☒Serce w codzienności

Pewna kobieta straciła pracę.

Przez kilka tygodni próbowała zachować spokój i wszystkim powtarzała:

– Dam sobie radę.

Wieczorami jednak ogarniał ją coraz większy lęk.

Pewnego dnia weszła do kościoła i powiedziała:

– Jezu, nie wiem już, o co mam Cię prosić. Nie wiem, jaka praca będzie dla mnie dobra. Proszę tylko: nie pozwól mi przechodzić przez to samej.

Nie wydarzył się natychmiastowy cud.

Następnego dnia nadal nie miała pracy.

Ale po modlitwie odważyła się zadzwonić do osoby, przed którą wcześniej wstydziła się przyznać do swojej sytuacji. Ta rozmowa stała się początkiem nowej drogi.

Czasami hojność Boga nie polega na tym, że natychmiast usuwa problem.

Czasami daje nam odwagę, aby wykonać krok, którego wcześniej baliśmy się zrobić.



XXPytania do serca

- Czy potrafię szczerze mówić Jezusowi o swoich potrzebach?
- Co powstrzymuje mnie przed proszeniem Boga o pomoc?
- Czy ufam Jezusowi także wtedy, gdy odpowiada inaczej, niż oczekiwałem?
- O co najbardziej potrzebuję dziś zawołać do Jego Serca?

XMysł dnia

Nikt, kto szczerze woła do Jezusa, nie odchodzi bez daru – choć nie zawsze jest to dar, którego się spodziewał.

XXDroga serca

Nazwij dziś przed Jezusem jedną konkretną potrzebę.

Nie ukrywaj jej za pięknymi słowami.

Nie podpowiadaj Bogu dokładnego rozwiązania.

Powiedz po prostu:

„Jezu, Ty wiesz, czego potrzebuję. Ufam hojności Twojego Serca.”

Potem pozostań przez kilka minut w ciszy i pozwól, aby On odpowiedział tak, jak uzna za najlepsze.

XXModlitwa

Jezu,

Twoje Serce jest hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają.

Przychodzę do Ciebie ze wszystkim, czego mi brakuje.

Z moim lękiem.

Z bezradnością.

Z pragnieniami, których nie potrafię wypowiedzieć.

Uwolnij mnie od przekonania, że muszę ze wszystkim radzić sobie sam.

Naucz mnie prosić z ufnością i przyjmować Twoją odpowiedź z pokorą.



Daj mi to, co prowadzi mnie do życia, nawet jeśli będzie inne od tego, czego się spodziewam.

Niech nigdy nie zabraknie mi wiary w hojność Twojego Serca.

Amen.

XX Akt zawierzenia

Jezu, Serce hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, zawierzam Ci wszystkie moje potrzeby, pragnienia i niewypowiedziane prośby. Wierzę, że znasz mnie lepiej niż ja sam i wiesz, czego naprawdę potrzebuję. Daj mi łaskę przyjęcia Twoich darów oraz ufność wtedy, gdy Twoja odpowiedź jest inna od moich oczekiwań. Amen.

XX Moja decyzja na dziś

Dziś szczerze nazwę przed Jezusem jedną potrzebę, której dotąd wstydzilem się lub bałem Mu powierzyć, a następnie zaufam Jego odpowiedzi.

XX Moje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....